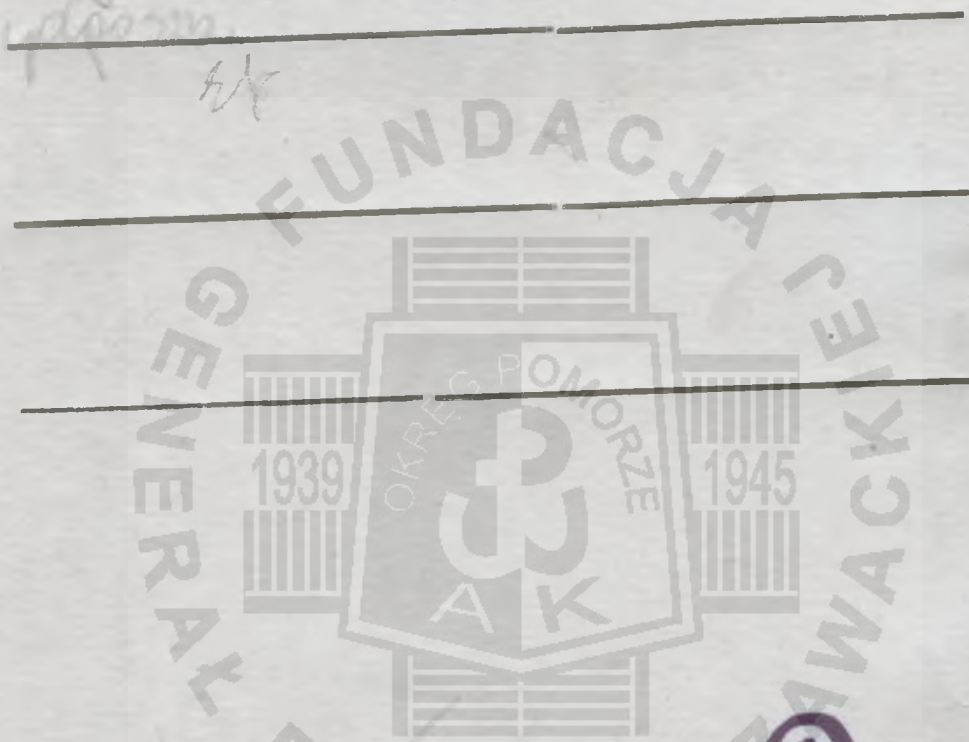


103

adres: Holubka Świat. Zw. Lotn. A & B
Okr. Bydgoszcz
AK



Sroka Klemens
Bydgoszcz

Bydgoszcz
AK-Jedliny
"4-102"

++
Sroka Klemens
ps. "Sek"
Pom.
M-446/1075

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

..... *Srok a Niemcu s*

..... *J: Jv: 446/1075 Pom*

..... *Budżetu part. AK*

"Jedyny"

I./1. Relacja *k. 6 s. 1-6*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 3 s. 1-4*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 1 s. 1*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1.) k. 3 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 6*

VI. Fotografie *lorel*

1./1. Relacja - Smoki Klemens

1. Relacja Klemensa Smoki spisano.
30.09.1991r., mpis, kopia k. 5 s. 1-5
2. Symonowicz Henryk, Klemens Smoki,
mpis, oryg. k. 1 s. 6



Niżej podpisany Klemens Sroka, syn Pawła i Wiktorii z domu Wodyńska. Urodziłem się dnia 30 września 1923 roku w Żerkowis, powiat Jarocin, woj. poznańskie. Ojciec mój był urzędnikiem pocztowym, i w roku 1924 został służbowo przeniesiony do Bydgoszczy, obejmując stanowisko zastępcy naczelnika poczty nr. 2. Zmarł w roku 1935. Szkołę podstawową ukończyłem w roku 1938 i rozpocząłem naukę w zawodzie kominiarskim, u mistrza O. Erdmana. W roku 1940 okupant odebrał ob. Erdmanowi okręg kominiarski i przejął mnie niemiecki mistrz kominiarski Otton Wolff, ale jako przyuczony robotnik kominiarski. Pracowałem razem z mistrzem Walentym Jagodzińskim i czeladnikiem Waldemarem Józwiakiem. Podczas wykonywania pracy na Wałach Jagiellońskich w gestapo, w kuchni i celach gdzie znajdowały się drzwi wycierowe do sadzy, kontaktowaliśmy się z uwięzionymi Polakami przynosząc wiadomości i grypey do ich rodzin i odwrotnie. Dokonywaliśmy tego co dwa tygodnie, bo taka była potrzeba czyszczenia kotłów z sadzy. Podczas wykonywania tych czynności w rodzinie jednego z więźniów gestapo zapoznałem się z Akowcem Leszkiem Białym, ps. Jakub, a następnie z Eugeniuszem Roszczynem, ps. Adolf. Było to w roku 1942 i zostałem zaprzysiężony przez Jakuba w obecności Adolfa i jego żony Marty w ich mieszkaniu. W maju tego roku zostałem przeniesiony przez Arbeitsamt do warsztatów kolejowych w Bydgoszczy jako szladowacz węgla z wagonów do kotłowni. Na polecenie Jakuba i Adolfa, nie dokonywałem różnych drobnych sabotaży, wspólnie z synem dr. Gintyło, naterenie tych warsztatów, jak na przykład sypanie piasku do zbiorników oliwnych, kół wagonów i t.p. Ponadto dalej przekazywałem wiadomości od więźniów gestapo otrzymywanych od Jagodzińskiego, gdyż dalej wykonywał on prace kominiarskie w gestapo przy ul. Wały Jagiellońskie. Latem 1943 roku groziło mi aresztowanie przez gestapo, i Jakub wręczył mi lewe dokumenty i wspólnie z Adolfem wywieźli mnie do partyzantki w Bory Tucholskie, do nowo organizującego się Oddziału Jedliny 102, pod dowództwem Stefana Gussa, ps. Dan. Było nas na początku siedmioro. Likwidowaliśmy leśniczówki i zdobywaliśmy broń oraz mundury i książeczki wojskowe, gdyż na leśniczówkach było po dwóch pilotów niemieckich jako rekonwalescenci / uszkodzone płuca /. Dokonywaliśmy zastraszania i rekwirowania świń i cieląt folksdojersóm i bałtendojczóm, którzy przejmowali po polskich rolnikach ich gospodarstwa. Zastraszanie to było bardzo pomocne. -

Wiosną 1944 roku od konwoju na szosie do Śliwie, zabraliśmy całą skrzynię kartek żywnościowych, i przekazaliśmy przez Jakuba i Adolfa do Bydgoszczy. Latem 1944 roku przyjechał do nas Jan Sznajder ps. Jaś - Dąb, i Jan przekazał mu dowództwo Oddziału. Było nas w tym okresie około 30 partyzantów. Teren naszego działania od Tucholi do Śliwie, Sekcyna, Bysławia, wyrzutnia V1 i V2 pod Wierszuchinem, granicząc z Oddziałem Świerki 101, pod dowództwem Alojzego Bruskiego ps. Grab, z połączonymi siłami stoczyliśmy duży bój z przeważającymi siłami Wehrmachtu i jaskomando pod Czerakiem Świeckim. Było to jesienią 1944 roku kiedy na Bory Tucholskie dokonano szturmu grup desantowych z Armii Kościuszkowskiej. Jedną z nich pod dowództwem por. Stanisława Nikilewicza dołączyliśmy do naszego oddziału Jedliny. Z jednej z wypraw na karcznię i sklep spożywczy w Małych Gaenach zastaliśmy w łódkach dwóch oficerów z wyrzutni V1 i V2. Zabraliśmy im umundurowanie /soldbuchy/, czyli książeczki wojskowe, cenne wiadomości, oraz naszkicowane przez nich plany dotyczące tych wyrzutni, które to przekazaliśmy do Bydgoszczy. Na teren wyrzutni nie udało się nam dostać ale obserwacja i notatki były cenne dla dowództwa i przekazywane do Londynu. Pod jesień 1944 r. otrzymałem rozkaz doprowadzenia łącznika kobietę ze stacji Zarosła, do leśniczówki Wypalanki. Nadjechał pociąg i wysiada kobieta trzymając w prawej ręce gazetę, a w lewej teczkę. Wszystko się zgadza, o czym nie wierzę moja matka, idzie wskazaną drogą, w bezpiecznym miejscu pokazałem się w uzbrojeniu i uściskałem się z nią. Usłyszałem słowa - ale ty śmierdzisz zgniłymi jajami. mój żołądek nie pracował, gdyż żywiłem się saparsonym mięsem. Natomiast w Tucholi była formowana rozbita na wschodnim froncie dywizja i nas bardzo goniła, las był zamały a żyta ścięte. Doprowadziłem matkę do leśniczówki, gdzie czekał na nią Jan i Jaś-Dąb. Po kilku godzinach otrzymałem z matką widzenie i swobodnie mogłem porozmawiać. Matka jako kurier była w Borach dwukrotnie. Nadmieniam, że wspólnie z Oddziałem przechodziłem wszystkie oblawy i okrążenia, oraz zasadzki. O szczegółach nie piszę, gdyż zabrakło by to za dużo czasu, jeżeli zajdzie potrzeba, służę wyjaśnieniem. Kilkanaście razy odbierałem nocą pocztę, ze skrytki pod korą otwieraną ze starej lipy, pod wsią Zalesie, przesyłaną przez Zajęca z poczty Bysław, dotyczącą oblaw, zasadzek i tp. przez Jaskomando, Szupę i Żandarmerię Ukraińską. Późną jesienią Jaś-Dąb przyprowadził do naszego Oddziału cywila z radiostacją nadawczo-odbiorczą, strzeżonego przez Armię Radziecką. Posiadał pseudonim Piotr-Paweł, i jak się dowiedziałem po powrocie z Sybiru nazywał się Anatol Jegliński z zawodu nauczyciel i krótkofalowiec, który miał rodzinę w Bydgoszczy.

Na początku lutego 1945 r. front się zatrzymał na pasie przeciw-połarowym przed Okoninami a Białą. Oddział nasz w tym czasie był między tymi wioskami. Zdecydowano skontaktować się z dowództwem frontu w celu zaatakowania hitlerowców z tyłu. Przez front przeszli ze szkiecami niemieckich pozycji Jaś-Dąb, Miszel, lotnik francuski, który uciekł z niswoli i był w naszym Oddziale, oraz Kola/Janiec rosyjski, który też był w naszym Oddziale. Przechodząc przez linie frontu schwytali żołnierza niemieckiego i jako jeńca przekazali sztabowi generalskiemu, który się mieścił w Zalesiu. Tak jak poprzednio uzgodniono Rosjanie zaatakowali w nocy o godz. 24-tej z 14 na 15 lutego, a my z tyłu zaatakowaliśmy niemieckie pozycje zaś Niemcy zdezorientowani uciekli w popłochu, natomiast część się poddała, a Rosjanie poszli dalej. Nas kilkunastu partyzantów dowieźli saneczkami do Zalesia, gdzie czekał na nas Generał rosyjski z solidnym śniadaniem. Były konserwy a nawet bimber. Tam złożyliśmy broń i obiecano nam odznaczenia i przepustki do domu. Następnego dnia tj. 16 lutego zebrało nas NKWD na przesłuchanie do Małych Gacen. Następnie prowadzono nas przez Bysław do Jeziorek pod Świecie. Tam oddzielono nas od desantu, który był razem z nami od jesieni 1944 roku. Nas Akowców poprowadzono do Sliwie, gdzie mieliśmy otrzymać przepustki do domu. Po dwóch albo trzech dniach nadjechały samochody ciężarowe i rozkazali nam się załadować i usiąść na podłogę, jeden drugiemu między nogi. Następnie wskoczyli żołnierze rosyjscy z automatami i zapowiedzieli kto wstanie kula w łeb, co nam się dopiero otwarły. Eskortowali nas przez Bydgoszcz do Chełmna, więzienia nazwanego okrągłak, tam nas dokładnie zrewidowali i pozabierali nawet aparaty do golenia. Następnego dnia zawieźli nas do Działdowa, Byłego obozu Gestapo, gdzie gdzie karmili nas zapaśną peluszką. Po kilku dniach załadowali nas do wagonów towarowych i wieźli przez 28 dni do obozu Rossa za Czelabińskiem /zachodnia syberia/. Mieszkaliśmy w ziemiankach i pracowaliśmy w kopalniach węgla, grafitu i sianokosach. Umieralność była bardzo duża około 30 ludzi dziennie umierało. Wywożono ich za płot obozu do wspólnych mogił zrównaną z powierzchnią ziemi, aby nie pozostało po nich nie śladu. W październiku 1945 r. wywieźli wszystkich i zwolniono do domu cywilów, Polaków i Niemców a nas Akowców po kilku dniach wywieźli do obozu jenieckiego koło Kisztyna, gdzie już w nim przebywali - Niemcy SS, Rumuni i Węgrzy. Z pośród tych narodowości nas Akowców traktowali najgorzej a faworyzowani byli Niemcy SS.

Pracowaliśmy tam w wyrębie lasu i kamieniołomach. W styczniu 1946 roku do obozu przybyła komisja międzynarodowa Czerwonego Krzyża. Na placu apelowym stanęli Niemcy SS, Rumuni i Węgrzy - a nas Akowców zamknęli w baraku z zakratowanymi oknami. Przy pomocy kolegów, a szczególnie

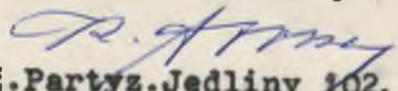
dwóch z zawodu kowali Mańka i Kazika z partyzantki z pod Mławy, i mojej małej głowie, udało się przedostać mi przez kraty okienne i dobiec do komisji międzynarodowej i zameldować o naszym pobycie w obozie. Komisja wszystkich nas spisała i oświadczyła, że będziemy w najbliższym czasie swolnieni i tak się stało. Co kilka dni małymi grupami odwożono nas do granicy polskiej i przekazywano Urzędowi Bezpieczeństwa w Białej Podlaskiej. Dano nam przepustki i pieniądze na podróż do domu. Dowódca nasz Jan Sznajder ps. Jaś-Dąb wrócił do Polski ostatnim transportem, gdyż swój wyjazd odstąpił naszemu koledze Czesławowi Fredrychowi ps. Tyka, który bardzo chory i słaby był. Potwierdził to Tyka. Do Bydgoszczy wróciłem pod koniec lutego 1946 roku i od 1 marca 1946 r. pracowałem u mistrza kominiarskiego Walentego Jagodzińskiego u tego samego z którym podczas okupacji przynosiliśmy wiadomości i grypsy od uwięzionych w Gestapo do ich rodzin i odwrotnie. W 1947 roku ożeniłem się. W 1958 roku otrzymałem wolny rejon kominiarski na Kurpiach w miejscowości Łyse, woj. Ostrołęka. Mieszkałem i pracowałem na tym terenie Puszczy Kurpiowskiej ponad 29 lat, i w tym okresie wyszkoliłem 13-uczni kominiarskich, którzy są dzisiaj mistrzami i utrzymuję z nimi miłe stosunki. Z uwagi na wysoką palność tego terenu, udzielałem się społecznie w Ochotniczej Straży Pożarnej, piastując kolejno stanowiska naczelnika, prezesa i komendanta gminnego, za co zostałem uhonorowany srebrnym i złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa przez Zarząd Główny O.S.P. i srebrnym krzyżem Zasługi przez Radę Państwa. Nadmieniam, że nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej ani do ZBOWiD. W roku 1981 przeszedłem poważną operację. Usunięto mi prawą nerkę i pęcherz. W styczniu 1987 r. zdałem rejon kominiarski i otrzymałem rentę inwalidzką II grupy. W sierpniu 1987 r. powróciłem wraz z żoną do Bydgoszczy. Z chwilą organizacji Okręgu Związku Armii Krajowej w Bydgoszczy w Maju 1989 roku wstąpiłem w jej szeregi i zostałem zweryfikowany. W listopadzie 1990 r. otrzymałem Krzyż Kawalerski. Teraz opiszę o nieżyjącej mojej matce i siostrze. Matka moja Wiktoria Sroka zd. Wodyńska, ps. Ewa - Wikta ~~ixsianix~~ ur. 23.XII.1893 r. i żyjąca siostra moja Martyna Sroka ps. Teresa ur. 30.I.1927 r. z męża Szebrajber, w szeregi A.K. zostały zaprzysiężone przez Marię Białą ps. Magda w 1944 r. Jako łącznik i kurier była przyjmowana w leśniczówce Wypalanki w Borach Tucholańskich przez Stefana Gussa ps. Dan i Jana Sznajdera ps. Jaś-Dąb. Również i ja z matką się widziałem i odprowadzałem do leśniczówki ze stacji kolejowej Zarosłe. W mieszkaniu mojej matki w Bydgoszczy, przy ul. Nowogrodzkiej nr. 2 mieszczącym się na poddaszu, dwukrotnie były nadawane meldunki radiostacją do Londynu.

W oknach od pokoju na widok ulic Nowogrodzkiej, Kanałowej i Staroszkolnej, oraz od kuchni na widok od strony Grunwaldzkiej i Kanałowej obserwacja w tym czasie prowadziła matka i siostra. Potwierdził mi to Eugeniusz Roszczyn, ps. Adolf i powiedział, że radiostacje obsługiwał Jankowski. Z ust mojej matki i siostry dowiedziałem się, że gdy front był już pod Bydgoszczą, matka otrzymała rozkaz aby pojechać do Swiecia i zawieść jakieś meldunki i rozkazy. Po załatwieniu rozkazu matka powróciła piechotą, gdyż pociągi już nie kursowały. Po powrocie matki przyszła do niej Maria Biała ps. Magda, i powiedziała że organizacja jest nadal zakonspirowana i żeby o niej nikomu nie mówić. W marcu 1945 r. zostali aresztowani i osadzeni w U.B. przy ul. Markwarta Jankowski, Leszek Biały, Roszczyn i moja matka jako ostatnia. Maria Biała aresztowana nie została. Jak wiadomo zostali tam zamordowani i pochowani pod śmietnikiem Leszek Biały, i jego kolega z Warszawy. Matka moja miała odbitą głowę i na potylicy ogromny krwiak ropny, operował ją tyletką lekarz niemiec, który też tam przebywał jako aresztant. Matka moja została zwolniona i powróciła do domu w listopadzie 1945 roku. Podczas spotkania z Eugeniuszem Roszczynem i jego poważnie chorą żoną Mertą w ich mieszkaniu, przy ul. Chrobrego nr. 22 dowiedziałem się, że prawdopodobnie aresztowania powstały przez przekazaną radiostację Jankowskiemu przez Jeglińskiego spadachroniarza zrzuconego z dwoma sowieckimi radiostacjami w Bory Tucholskie. Jegliński i Jankowski znali się z przed wojny jako krótkofalowcy. Od Eugeniusza Roszczyna dowiedziałem się, że gdy Jankowskiemu odmówiono przyjęcia do ZBOiD Jankowski pojechał do Warszawy do Jeglińskiego, który był pułkownikiem M.O. i otrzymał od niego zaświadczenie które to ZBOiD honorował i został przyjęty. W czerwcu 1989 roku po uroczystościach w Lipinkach i powrocie do Bydgoszczy z Janem Sznajderem, odwiedziliśmy Eugeniusza Roszczyna, który potwierdził te słowa, odnośnie Jankowskiego i Jeglińskiego, które to wyżej opisałem.

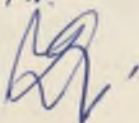
Byłoby to wszystko co pamiętam i napisałem, potwierdzam to własnoręcznym podpisem.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1991 r.

Klemens Sroka ps. Sęk


Kapral Oddz. Partyz. Jedliny 102.

otrzymanym 2 grudnia 1991 r.



Wiemens forte em Amstaki 13/59

w roku 30 IX 1923, syn Pawła i Wiktora z d. Wodzy
u Zoskowie p/w Jarosin w yj poruczenia

- autor projektu: rozogniowy do HK misne 18431
pomer Leola Biringo Jolanda strym po 8/2

Do oddzielnego przydziału HK. Jelling 102 w 320
wch. Inchole lida - pociągony pomei chupemna Porozny

na ps etaki - uleps or do yrubani 20 15 lat
1945 - D y projekt i pociągony rozogniowy
pomei rozogniowy i pociągony do Jelloa pomei. Stryma chupemna
ps. Don

W oddziale typografii Jelling 102. Pomei uleps w rozogniowy
uleps rozogniowy, rozogniowy i rozogniowy. m. w. uleps.
uys w rozogniowy bron. rozogniowy. uleps. pociągony
rozogniowy i rozogniowy rozogniowy rozogniowy 20 15 lat

Wierchocinow. Pod komo rozogniowy pociągony uleps.
uleps rozogniowy pociągony HK. Stryma 101. Jelling 102
i rozogniowy rozogniowy rozogniowy ps Rozogniowy chupemna
Jelloa pod rozogniowy ps Stryma rozogniowy uleps

W przeddzień rozogniowy w roku 1945 w ry. Wierchocinow
na oddziale Brona rozogniowy / rozogniowy uleps z pociągony
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy

- rozogniowy rozogniowy: rozogniowy rozogniowy rozogniowy
- drugi rozogniowy rozogniowy rozogniowy uleps rozogniowy 22 m 6
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
u rozogniowy u rozogniowy 13 m 13

rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy
rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy rozogniowy

(Szymonowicz Henryk
= autor

1/2. Dokumenty Klemensa Sroki:

1. Oświadczenie świadka J. W. Szwejdera z 19.07.1989 o działalności Klemensa Sroki, kserokop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Kserokop. dowodu osob. nr 4903 -
- pozwolenie na przejazd koleją niemiecką,
kserokop. oryg. niem. k. 1 s. 3
3. Zaświadczenie nr 7362 M. D. P. o
przyjeździe do Polski, z 21.02.1946, kserokop.
oryg. k. 1 s. 4



Sznajder - "Dąb-Jan"
49-130 Rakowice,
woj. opolskie

Opole

13 lipca 89

wojny obronnej - wrzesień 1939 rok /52 pp 15 DP - Armia
Ponorsze/, rachu opora /ZAK-OK Okręgu Pomorskiego/ od 1939 roku do
wyzwolenia - luty 1945 rok.

DB 0865345

23 lutego

67

Naczelnika Miasta i Gminy w Niemodlinie

Klemens SROKA

30 września

23 Lerkowie

Pawła i Wiktorii
z d. Wedyńska
pow. Jarocin, woj. poznańskie

Ob. Klemens S r o k a - przyjęty i zaprzysiężony w
w szeregu AK - wiosną 1943 roku - przez Leszka Białego /ps. "Jakub"/.
Do oddziału partyzanckiego Armii Krajowej "Jedliny 102" w Borach
Tucholskich - przewieziony przez Eugeniusza Romaszyna /ps. "Adolf"/,
gdzie walczył aż do wyzwolenia /około 15 lutego 1945 roku/.

Do partyzantki - przyjęty i ponownie zaprzysiężony przez organizatora
i pierwszego dowódcę "Jedlin" - por. Stefana Gussa /ps. "Dan"/.

"Sok"

Ob. Klemensa Srokę poz-
naken w czerwcu 1944 roku. Był żołnierzem oddziału partyzanckiego AK
w Borach Tucholskich, oddziału o kryptonimie "Jedliny-102". W/w brał
udział w różnych akcjach bojowych, dywersyjnych i wywiadowczych. M.in.
uczestniczył w zdobywaniu broni, żywności i odzieży, patrolowaniu te-
renu, obserwacji i śledzenia obiektu wyrzutni rakietowej V-1 i V-2 pod
Wierzchuciną. Pod koniec sierpnia 1944 roku partyceypował we wspólnej
akcji oddziałów partyzanckich AK: "Świerki-101", "Jedliny-102" i grupy
zwiadowej Kazimierza Waluka /ps. "Bystrocki", "Czarny", "Zelazny"/ -
pod dowództwem por. Alojzego Bruskiego /ps. "Grab"/ - w Czersku Świeckim,
w przeddzień wyzwolenia, w lutym 1944 roku, w rejonie "Wierzchownika"
na odcinka Biaka-Okoniny/ brał udział w walce z przeważającymi siłami
cofających się jednostek Wehrmachtu. W/w. za osobiste męstwo awansował
do stopnia kaprała. "Sok" wraz z całym oddziałem "Jedlin" współpracował
i pomagał spadochroniarzom radziecko-polskim Stanisława Mikielewicza i
wywiadowcy sztabu generalnego Anatolowi Jeglińskiemu. Był żołnierzem
odważnym i koleżeńskim.

0191470

140055

5 NR
/-/ Jan Sznajder

por. b. AK, b. D-ca oddz. part. AK
"Jedliny"

3

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Opolu stwierdza, że Kolega Jan Szajder jest członkiem naszej organizacji zweryfikowanym z tytułu: służby w Wojsku Polskim w okresie września 1939 r., działalności w ruchu oporu od maja 1940 r. do lutego 1945 r. /były dowódcą oddziału Armii Krajowej "Jedliny", walczył pod pseudonimem "Dąb-Jas" na terenie Borów Tucholskich/.

W/wym. otrzymał zaświadczenie nr 148055 wystawione przez Zarząd 26 stycznia 1977 roku.



3

3

Dole Dole Dole Dole

Deutsche Reichsbahn

Personalausweis Nr. 4923

Gültig zwei Jahre vom Tage der Ausfertigung.

D. *W.* in nebenstehendem Lichtbild dargestellte

gestellte

steht als

im Dienste

Das Lichtbild ist von dem Inhaber eigenhändig unterschrieben.

Stamm Vor- und Zuname

W. (Amtsbezeichnung)

Deutscher Reichsbahn

den 29. Jan 1949

Deutsche Reichsbahn

Bahnauslieferungszentrum Stremberg

Verwaltung

(Unterschrift und Amtsbezeichnung)

HMS

104 01 A 6 Mandakarton Berlin X2



4

MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
GABINET MINISTRA

ZASWIADCZENIE Nr 362



Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, zaświadcza
mniejszym iż ob. *Stokas Klewus* urodz. *30.9.1923*
przebył do Polski z ter. na Z. S. R. R. i udaje się do st. *Bydgoszcz ul. Nowogrodzka 2*
tego miejsca zamieszkania.



Dur. Gabinetu Ministra

[Handwritten signature]

11.07.1946

7000 1. 1946. Dep. W. P. O.



II. Materiały uzupełniające rękopis:
/ Sroka Klemens:

1. J. W. Szurjolek, nota biograficzna - Sroka
Klemens - k. 100. not. J. W. Szurjoleka - t. 3a
M: 47/656 Dom.

k. 1 s. 1



- 19.- S R O K A Klemens - ps. "Sęk", syn Pawła i Wiktorii /z d. Wodyńska/, ur. 30 września 1923 roku w Żerkowie, pow. Jarocin. W szeregi żołnierzy AK zaprzysiężony i przyjęty przez Leszka Białego /"Jakub"/ - wiosną 1943 roku. Do OP "Jedliny-102" był przywieziony przez Eugeniusza Roszczyka /"Adolf"/ - w kwietniu 1944 roku. Brał udział w różnych akcjach bojowych, dywersyjnych, wywiadowczych i rekwizycyjnych. M.in. uczestniczył w zdobywaniu broni, żywności i odzieży, patrolowaniu terenu, obserwacji i śledzeniu wyrzutni broni "V" pod Wierzchucinem, rozbrojeniu konwoju i rekwizycji kartek żywnościowych i odzieżowych, itp. Pod koniec sierpnia 1944 roku ~~uczestniczył~~ w akcji na Czerniechów, a w lipcu - w walce i osłanianiu ewakuacji obozu pod Białą, zaatakowanego przez przeważające siły Wehrmachtu i Jagd-kommando. W lutym 1945 roku brał udział w bitwie z wycofującą dużą jednostką Wehrmachtu, w rejonie "Bagno Grzybno" - na odcinku Biała - Okoniny. Za osobiste męstwo awansował do stopnia kaprala i został przedstawiony do odznaczenia Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Był żołnierzem odważnym i koleżeńskim.
- "Sęk", jako żołnierz AK - przeszedł gehennę przesłuchań w Krzywogóńcu, Śliwicach, więzienie w Chełmnie n/Wisłą oraz obóz przejściowy w Działdowie, deportację do łagrów w "Rozie" /"Róża"/ k.Korkino i jeńców wojennych k.Kysztytu. Dzięki staraniom i interwencji d-cy internowanego oddziału "Jedlin" - "Dęba", 21 lutego 1946 roku był repatriowany do Polski.
- Zmarł w Bydgoszczy - ~~prawdopodobnie w 1996 roku~~ - w maju 1996 roku, jest pochowany na cmentarzu Św. Trójcy przy ul. Lotników.

t. 3a
F.W. Sanojda
M: 47 (656 Pom.
(p art. pom.)

autor: Jan W. Sanojda

IV/1. Korespondencja bieżąca:

- Sroba Klemens:

1. Poczta elektr. - dotyczy edj.

lc. 3 s. 1-3





wydrukowane ze strony: poczta.wp.pl

Od: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej <fapak@wp.pl>
Do: <esta365@poczta.fm>
Data: Wtorek, 7 Maja 2013 10:52
Temat: Odp:

Szanowna Pani,

Przesyłałymi Biuletyn ponieważ nie otrzymaliśmy informacji odmownej.

Mam do Pani ogromną prośbę: Otóż przygotowałam biogram śp. Klemensa Sroki, Ojca Pani. Biogram zostanie opublikowany w cz. 7 Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej. Proszę o podanie:

- daty zawarcia związku małżeńskiego oraz imię i nazwisko rodowe żony śp. Klemensa

- proszę o fotografię śp. Klemensa - może być fotokopia, skan.

Z góry dziękuję

Z poważaniem

Elżbieta Skerska

redaktor "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej.."

Dnia Poniedziałek, 29 Kwietnia 2013 15:55 <esta365@poczta.fm> napisał(a)

>

> Proszę nie przysyłać materiałów z Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej dla Pana Klemensa Sroki. Pan Klemens Sroka nie żyje.

>

> Z wyrazami szacunku

> Krystyna Sroka

=====

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93

tel.: 56/65 22 186

www.zawacka.pl

Przekazując 1% na Fundację

KRS 0000 41692

Realizujesz testament gen. Elżbiety Zawackiej



wydrukowane ze strony: poczta.wp.pl

DOROTKOWO
Fundacja na rzecz Doroty Targowskiej
ul. Jelit Przylączy 22, 50-214 497
71-100 Toruń, ul. Podmurza 93
tel.: 51 22 186 22, 51 22 186 21
www.dorotkowo.pl

od: <esta365@poczta.wp.pl>
<fapak@wp.pl>
Poniedziałek, 29 Kwietnia 2011, 15:53

Proszę nie przysyłać materiałów z Fundacji Generali Elżbiety Zawackiej dla Pana Klemensa Sroki. Pan Klemens Sroka nie żyje.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Sroka

Klemens Sroka

85-028 Bydgoszcz

Szanowna Pani!
Przysłałaś mi, "Biletyni", ponieważ nie otrzymałaś informacji odmownej.

Mam do Pani ogromną prośbę:

Októ przegotowałam biogram śp. Klemensa Sroki, Ojca Pani. Biogram zostanie opublikowany w ca. 7 "Słowniku biograficznego konspiracji pomorskiej". Proszę o podanie:
- daty zawarcia zw. małżeńskiego oraz imię i nazwisko matki śp. Klemensa
- proszę o fotografię śp. Klemensa - może być fotokopia
z góry dziękuję
z poważaniem



wydrukowane ze strony: poczta.wp.pl

Od: <esta365@poczta.fm>
Do: <fapak@wp.pl>
Data: Niedziela, 14 Lipca 2013 11:47
Temat: Odp:

Witam Panią,
przepraszam, że tak późno odpisuję, ale sporadycznie sprawdzam pocztę prywatną, dzisiaj niestety najważniejsza jest ta zawodowa.
Małe sprostowanie, jestem synową, a nie córką, mój mąż, a syn P. Klemensa też nie żyje, więc potrzebuję trochę czasu, żeby wiarygodnie Pani odpowiedzieć. Nie mniej uczynię to z wielką ochotą i postaram się ten czas skrócić do minimum - z szacunku dla mojego Teścia, wart jest chociażby takiego drobiazgu z mojej strony.

Pozdrawiam serdecznie,
Krystyna Sroka

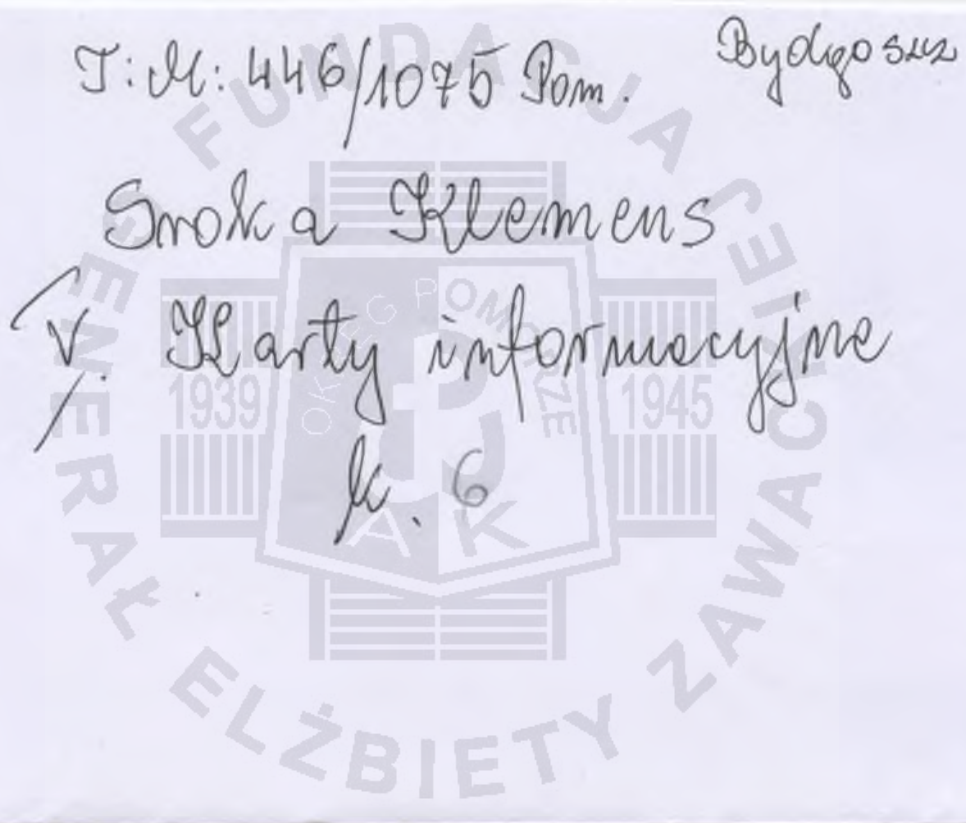
Od: "Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej" <fapak@wp.pl>
Do: esta365@poczta.fm;
Wysłane: 10:52 Wtorek 2013-05-07
Temat: Odp:

> Szanowna Pani,
> Przesyłałymi Biuletyn ponieważ nie otrzymaliśmy informacji odmownej.
> Mam do Pani ogromną prośbę: Otóż przygotowałam biogram śp. Klemensa Sroki, Ojca Pani. Biogram zostanie opublikowany w cz. 7 Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej. Proszę o podanie:
> - daty zawarcia związku małżeńskiego oraz imię i nazwisko rodowe żony śp. Klemensa
> - proszę o fotografię śp. Klemensa - może być fotokopia, skan.
> Z góry dziękuję
> Z poważaniem
> Elżbieta Skerska
> redaktor "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej..."
>
> Dnia Poniedziałek, 29 Kwietnia 2013 15:55 napisał(a)
> >
> > Proszę nie przysyłać materiałów z Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej dla Pana Klemensa Sroki. Pan Klemens Sroka nie żyje.
> >
> > Z wyrazami szacunku
> > Krystyna Sroka
> =====
> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej
> 87-100 Toruń, ul. Podmurna 93
> tel.: 56/65 22 186
> www.zawacka.pl
>
> Przekazując 1% na Fundację
> KRS 0000 41692
> Realizujesz testament gen. Elżbiety Zawackiej
>
>
>

T: M: 446/1075 Pom. Bydgoszcz

Smok a Klemens

→ V. Party informacyjne
k. 6



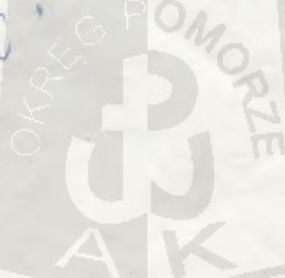
82/

PARTIA
BYDGOSKA

SROGA KLEMENS

ps. "SEK"

1939



1945

11/95

dob. t. Szczygiel Jan - part., m. 47

++ Smokce Idlemcus
ps. "Smokce"

Bydgoszcz.
part. A & B
"geology"

zob. materiały G. W. Sanejdera
nt. "Jedlin" - k. M: 47/656 Pom.
t. 1, t. 3 abc

W/6 1x109

kapral Srok a Klemens ^{Bydgoszcz} Chojnice
a ps. "Sek" part. AK 3

Partyzant "jedlin - 102" od wiosny
1944; internowany i deportowany
do ZSRR 15. 02. 1945; repatriowa-
ny w 1946 (pozostali 24. 06. 1946)
zob: J: Ok - 47/656 Jan Szwejder (KO)
cz. T / 31

Wsk. II 2000

Bydgoszcz, part. AK
 Jedliny⁴
 kpr. Sroka Klemens
 ps. "Sęka"

kompin.

Sroka	:	:	30.09:	:	:	:	:	:	AK	Jedliny-102	Bk: 2 2 24	
Klemens	:	kpr	:	1923:	Paweł:	Sęka	:	:/	:	1943-	:04.1944-	:
:	:	:	wr:	:	ojc.	ps.	:	:/	:	-1946	: -02.1946:	" "

Lista przedstawionych do odsuarcenia
 Brzozowym Krynem Zestugi z Mierni-
 Wyciąg z rozkazu K O A K Pomorsze [w:]
 J. A. - 47/656 Szwyjder Jan (20)
 cz. 10 / 2 str. 5

Wz. 71 100

++ Smoka Klemens
ps. "Sek"

Bydgoszcz
44⁵
"Jedliny"

zm. 5.05.1996

zob. T. osob. - Kolekcja Świątowego
Zw. Zw. AK Okr. Bydły.

№ 1840

PART.
BYDGOSZCZ

SROKA KLEMENS

ps. "SEK"

W. 1943 r. Partyzant "Jedlin". Deportowany
przez NKWD do ZSRR - Roza, Kyszym!
Mocot w lutym 1946 r.

IX/94

AK ma Pomorza, s. 190

Sroka Klemens

ŻESKANOWANE

